

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 4 (1500)
Wydanie A

Czwartek, dnia 4 stycznia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy



Na łamach „Izwestii” ukazał się artykuł Prezydenta Bolesława Bieruta p. t. „Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów”, który zamieszczamy na stronie 2-jej.

Z całego kraju

Listy i depesze do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. (PAP). — Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje codziennie setki listów i depesz od żołnierzy, robotników, pracowników, organizatorów społecznych i zawodowych. Zawierają one meldunki o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych i zapewnienia dalszego wzmożenia wydajności pracy. Piszący wyrażają również niezłomną wolę stałego podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych i poziomu ideologicznego.

„Meldujemy, że nasze zakłady wykonały plan roczny przedterminowo, tj. 27 grudnia 1950 r., i przyrzekamy, że dokończymy wszelkich starań, aby w przyszłości nasze plany wykonywane były również przed terminem” — piszą robotnicy zakładów włókienniczych w Zdunskiej Woli.

List wystosowany przez ZMP-owców zebranych na zjeździe młodzieżowym w Białymostku wyraża nadzieję dalszego podnoszenia swego poziomu ideologicznego i umiejętności fachowych.

„Polska Ludowa” — piszą ZMP-owcy — daje nam doskonałe warunki nauki. Uczestniczymy na szkoleniu partyjnym, jesteśmy członkami wszechstronnych kursów, a przede wszystkim

kim na uniwersytecie ludowym w Białymostku. Wszystkie inne uczelnie są szeroko otwarte przed nami. Wzoruje my się w naszej pracy na komсомольcach”. Na zakończenie ZMP-owcy piszą, że wkrótce będą w pierwszych szeregach walczących o pokój.

Ośrodek Szkoleniowy w Ursusie im. Prezydenta Piecka

WARSZAWA. (PAP). — 3 stycznia br. — w dniu 75 rocznicy urodzin prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, w Ursusie koło Warszawy odbyła się uroczystość nazwania jego imieniem istniejącego przy tamtejszych zakładach przemysłowych ośrodka szkolenia zawodowego.

Na uroczystość przybyła tysięczna blisko rzesza młodzieży uczącej się w ośrodku.

Po zagaleniu uroczystości, młody przodownik zetemperatury Dąbrowski wygłosił referat, obrazujący życie Wilhelma Piecka, poświęcone w całości sprawie wyzwolenia Niemiec spod przemocy kapitalistów i faszystów oraz sprawie umacniania międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata.

1.500 numerów „Słowa”

W małej, prymitywnej drukarni, w której świecie były częściej oświetlone niż żarówki elektryczne — z walców starodawnego „maszynki rotacyjnej” typu „kieszonkowego”, umieszczonej w wąskim się domu przy ul. Kościuszki we Wrocławiu, narodził się w dniu 1 listopada 1946 roku pierwszy numer „Słowa Polskiego”.

Pionierska praca zespołu redakcyjnego, drukarskiego, korektorskiego — odpowiadała swym stylem ówczesnym warunkom naszego dnia powszedniego na ziemiach zachodnich.

Przybyliśmy do miasta skazanego na śmierć, zniszczonego niemal z powierzchni ziemi faszystowskim szaleństwem. Ulice i place Wrocławia i innych miast Dolnego Śląska zionęły pustką.

Jednakże ogrom pracy, jaka nas tu czekała, nie przeraził nas. Wszyscy, przybywający tu ze wszystkich stron świata, ze wszystkich dziedzin kraju, rozpoczęli się gigantyczną epopeją, której na imię „Odbudowa i zagospodarowanie ziem zachodnich”.

Odpowiedział nam na mowy różnych Byrnesów, na nieprzytomne szczucia przeciwko granicy na Odrze i Nysie, na całą nieprzebraną w środkach kampanię podżegającą wojennych — była wyjątkowa praca.

Każdy z 1500 numerów „Słowa Polskiego” był związany z jednym z odcinków tej pracy i walki o utrwalenie naszej gospodarki i naszej kultury na ziemiach odzyskanych. Dziennik nasz żył życiem fabryk, które tu odradzały się z gruzów, życiem wsi, w której wyrzuty ziemi dała min, zaryzowano ugrozy i siano złarno na nowy chleb.

Z miesiąca na miesiąc ożywiały się miasta i wsie, odradzały się komunikacja, powstawały szkoły, teatry, kina, świetlice, biblioteki, muzea.

A obok walki o odbudowę tych ziem — toczyła się walka o nową treść na tej ziemi. Potwierdzenie naszych praw do ziem zachodnich było uwarunkowane stworzeniem tu nowego, lepszego niż dawniej stylu życia. Dlatego tak ważna od pierwszych chwil była tu walka o zbudowanie fundamentów socjalizmu. Naszą ambicją było, by Dolny Śląsk stał się w przyszłości wzorem gospodarki socjalistycznej, modelem socjalistycznego stylu życia, ogniskiem socjalistycznej kultury.

Toteż każdy dzień życia gazety związany był z upartą, wytrwałą walką z wrogiem klasowym w mieście i na wsi, z tymi, którzy pod osłoną swych moźnych pro-

tektorów zdolali wśliznąć się na wiele ważnych stanowisk na Dolnym Śląsku.

Rachuby wroga wewnętrzznego i agentów imperialistycznych zostały przekreślone. Klasa robotnicza Dolnego Śląska, wykonując przedterminowo Plan 3-letni, wypełniając przed terminem zadania pierwszego roku Planu 6-letniego — odniosła pełne zwycięstwo.

W ciągu tych 1500 dni znikło też bezpowrotnie kółkujące się jeszcze przed pięciu laty widmo „tymczasowości” naszej na Dolnym Śląsku. Ostateczny cios tej rzekomej „tymczasowości” zadała wspaniała manifestacja i podpisanie traktatu w Zgorzeli, który wyznaczył światu raz na zawsze, że Odra i Nysa — to granica wiecznego pokoju i przyjaźni.

Daleka była ta nasza wspólna droga — Czytelników i redakcji w ciągu owych 1500 dni walki i pracy. Przy starcie byliśmy jeszcze gromadą niechętną, nie znaliśmy się dobrze. Dziś kilkunastotysięczna masa Czytelników i przyjaźni „Słowa Polskiego”, tysięczna rzesza naszych korespondentów, zespoły redakcyjne we Wrocławiu, Legnicy, Wałbrzychu, i Jeleniej Górze — tworzą jeden monolit ludzi, złączonych wspólną myślą i wspólną wolą walki o pokój i socjalizm.

„Słowo Polskie” przez coraz ściślejszy kontakt z Czytelnikami, przez decydujące za pośrednictwem swych korespondentów do nadsyłanych osiedli i zakładów pracy, przez rozchodzące dziesiąt tysięcy interwencji — stara się zbliżyć do producentów wzorów pracy radzieckiej. Gazeta w Związku Radzieckim jest nie tylko dziełem grona dziennikarzy. Jest ona wspólnym dziełem jej przyjaciół: wielu tysięcy robotników, chłopów, „inteligencji” pracującej, którzy na równi z dziennikarzami poruszają na łamach prasy najbardziej aktualne i żywotne zagadnienia.

Naszym dalszym dążeniem będzie więc coraz ściślejsze wiązanie się z masami Czytelników, służenie ich sprawie, korzystanie z ich pomocy przy redagowaniu dziennika.

Oddając dziś 1500-ny numer „Słowa Polskiego”, wydrukowany w nowoczesnej drukarni, w wielkim, nowoczesnym gmachu, zredagowany w oparciu o znacznie szersze grono współpracowników, niż przed pięciu laty, pragniemy, aby nasza dalsza praca wspólnie z pomocą Czytelników służyła dobru sprawie pokoju i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Noty Związku Radzieckiego do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii z propozycją zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec

MOSKWA. (PAP). Agencja Tass podaje: 3 listopada 1950 roku rząd radziecki wystosował do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii noty, w których zaproponował zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w celu rozpatrzenia sprawy wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

22 grudnia 1950 roku ambasador Francji p. Chataigneau, chargé d'affaires w. Brytanii p. Nicolls i chargé d'affaires USA p. Barbour złożyli wizytę wiceministrowi

w sprawach zagr. ZSRR Gromyce i wręczyli mu odpowiedź swych rządów, jednakowej treści.

Niżej podajemy skrót odpowiedzi rządu francuskiego.

Nota rządu francuskiego z dnia 22 grudnia 1950 r.

„Ambasada Francji potwierdza otrzymanie noty przesłanej jej 3 listopada br. przez min. spraw zagr. ZSRR. Nota ta, do której był załączony tekst deklaracji ogłoszonej w Paryżu 22 października br. proponującej zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Zjednoczonego Królestwa w celu rozpatrzenia

sprawy wykonania postanowień porozumienia poczdamskiego — dotyczących demilitaryzacji Niemiec.

II. Polityka rządu francuskiego zawsze kierowała się zawartą w Karle Narodów Zjednoczonych zasadą, w myśl której problemy międzynarodowe winny być regulowane w drodze pokojowych pertraktacji. Rząd francuski daleki

od wszelkich agresywnych zamiarów w stosunku do ZSRR szczególnie pragnie położyć kres między-narodowemu napięciu i nie będzie szczędził wysiłków, aby osiągnąć tak gorąco upragniony rezultat. Rząd francuski gotów jest, w myśl metod, które nota niniejsza ustala, rozpatrzyć wspólnie z rządami radzieckim, amerykańskim i brytyjskim możliwość znalezienia platformy, jaka byłaby do przyjęcia dla ministrów spraw zagranicznych czterech państw.

III. Rząd francuski uważnie przestudiował notę wręczoną mu przez rząd radziecki 3 listopada br. Nie bez ubolewania widzi się on zmuszonym stwierdzić, że podstawy do rozmów w postaci ustalonej w tej notce, nie mogą, z uwagi na swój charakter, stworzyć perspektywy prawdziwego uregulowania stosunków.

Problem demilitaryzacji Niemiec nie jest przyczyną istniejącego w chwili obecnej napięcia. W chwili obecnej nie ma żadnych niemieckich sił zbrojnych z wyjątkiem tych, które już w ciągu wielu miesięcy przechodzą w strefie radzieckiej szkolenie

wojskowe, włączając wykorzystywanie artylerii i czołgów.

Jeśli udział niemieckich oddziałów wojskowych w obronie Niemiec zachodnich jest obecnie przedmiotem studiów, to przyczyna tego wynika jedynie z faktu, iż polityka radziecka zmusza inne państwa, znajdujące się w obliczu groźnych przykładów, do rozpatrzenia wszystkich dróg umocnienia ich bezpieczeństwa. Wbrew zupełnie niesłusznym twierdzeniom, zawartym w komunikacie prasowym rządu francuskiego z 22 grudnia, z rządu brytyjskiego i amerykańskiego postanowił nigdy i w żadnym wypadku nie dopuszczać do tego, aby Niemcy zachodnie zostały wykorzystane jako baza agresji. Rząd francuski nie może mieć pewności, że sprawa przedstawia się tak samo jeżeli chodzi o tę część Niemiec, która znajduje się pod okupacją radziecką, a to z uwagi na remilitaryzację Niemiec wschodnich, o czym wspomniano wyżej.

IV. Ponadto, nie można sobie wyobrazić sprawiedliwego uregulowania innych aspektów problemu niemieckiego w tej postaci, w jakiej wspomina o nich komunikat praski.

Komunikat ten nie zawiera żadnego nowego lub konstruktywnego elementu, a decyzje, które przewiduje, zostały odrzucone przez większość narodu niemieckiego. Komunikat praski odzwierciedla jedynie w ogólnych rysach wcześniejsze propozycje, co do których — i to w wyniku głębokiego ich przestudiowania — uznano, że nie mogą one stanowić podstawy pozytywnego rozwiązania problemu niemieckiego. Pragnąc położyć kres obecnemu podziałowi Niemiec, rząd francuski wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonego Królestwa ze swej strony niejednokrotnie wysuwał propozycje nadające się do tego, aby przywrócić jedność Niemiec w drodze wolnych wyborów pod międzynarodową kontrolą. Propozycje te były przedmiotem pism trzech wysokich komisarzy do przewodniczącego radzieckiej komisji kontroli z 25 maja i 5 października br. Na pisma te nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

(Dokończenie na str. 3-iej)

Rok 1951 przyniesie zwycięstwo ludowi koreańskiemu

Wszystkie siły dla frontu

Apel Kim Ir-Sena do ludności

PEKIN. (PAP). Radio Phe-nian ogłosiło oświadczenie noworoczne naczelnego dowódcy armii ludowej, przewodniczącego rady ministrów Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — Kim Ir-Sena — do narodu koreańskiego. Oświadczenie brzmi m. in.:

„Droży rodacy! Bracia i siostry! Bohaterscy żołnierze i oficerowie armii ludowej, partyzanci i partyzantki! Słę pozdrowienia i powinszowania noworoczne dla całego narodu, bohatersko walczącego w wojnie wyzwolenia o ostateczne zwycięstwo nad nieprzyjacielem.

W roku ubiegłym jedynie w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy mieliśmy możność twórczej, pokojowej pracy, pozostałych zaś 6 miesięcy minęło w zacieklej wojnie z uzbrojonymi napastnikami — imperialistami amerykańskimi i zradziecką kliką Li Syn-Mana. Tak więc rok 1950 stał się w historii naszego kraju rokiem przerwania budownictwa pokojowego i podjęcia sprawiedliwej, wyzwolenie-czej walki przeciwko głównej sile reakcji międzynarodowej — imperialistom amerykańskim.

Po omówieniu przebiegu działań wojennych armii ludowej, Kim Ir-Sen stwierdza w oświadczeniu:

Wymieniając główne czynniki, zapewniające ostateczne zwycięstwo narodu koreańskiego, Kim Ir-Sen wskazał na trwałość i potęgę władzy ludowej w zapleczu; na wysoką zdolność bojową koreańskiej armii ludowej, walczącej o słuszną sprawę, na szeroką solidarność i całkowitą jednomyślność narodu koreańskiego w tej sprawiedliwej walce.

Nieprzyjacieli nie jest jeszcze całkowicie rozgromionych — kontynuuje Kim Ir-Sen w swym oświadczeniu — pomimo do-zwanych ciśnień usiłuje on osiągnąć swe podłe cele i staje się coraz bardziej okrutny. Lecz inicjatywa znajduje się dziś w naszych rękach. Nieprzerwanie nacierając, uzyskujemy pełne wyzwolenie naszej ojczyzny. Nie wolno jednak pod żadnym pozorem poprzestać i zadowalać się uzyskanymi sukcesami. Przed nami czwarta droga do ostatecznego zwycięstwa.

■ Paryż. Dzienniki paryskie donoszą o zacieklej walce między oddziałami wietnamskiej armii ludowej a francuskim korpusem ekspedycyjnym na przedpolach Hanoi.

Nie należy jednak zapominać, że przed nami piętrzą się jeszcze liczne przeszkody i trudności. Możemy osiągnąć ostateczne zwycięstwo, jedynie pokonując wszystkie trudności w zacieklej walce, która wymaga ofiar. By w roku 1951 zapewnić nasze ostateczne zwycięstwo, apeluję do całego narodu, by podporządkował wszystkie swe wysiłki potrzebom frontu.

Kim Ir-Sen w swym oświadczeniu postawił przed robotnikami, chłopami i inteligencją koreańską, przed żołnierzami armii ludowej i partyzantami konkretne zadania, warunkujące szybsze osiągnięcie całkowitego zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

„Droży rodacy, bracia i siostry! — brzmią końcowe słowa oświadczenia — spotykając nowy 1951 rok, dokończymy wszelkich wysiłków, by wywalczyć zwycięstwo w wielkiej wyzwolenie-czej wojnie ojczyznianej!”

W odpowiedzi na apel Alfreda Kawczyka

Wspaniałe zobowiązania górników kopalni im. Józefa Stalina

KATOWICE. (PAP). Z entuzjazmem przyjęli górnicy kopalni polskich wezwanie do podniesienia cykliczności robót wydobywczych i wzmożenia wydajności pracy zrzucone w dniu 2 bm. przez czołowego rebacza kopalni „Bytom” Alfreda Kawczyka. Zwiększeniem ilości cykli obejmujących całokształt kolejnych prac wydobywczych na ścianie, załogi kopalni dokumentują swą niezłomną wolę budownictwa pokojowego, a realizując swe konkretne zobowiązania produkcyjne pragną przyspieszyć wykonanie zadań drugiego roku socjalistycznego Planu 6-letniego.

Pierwsze na wezwanie górnika Kawczyka odpowiadały załogi górnicze kopalni im. J. Stalina, im. J. Wierzyńskiego, „Gen. Zawadzkiego”, „B. Bieruta”, „M. Thoreza” oraz górnicy kopalni „Rydułtowy”, „Szombierki” i „Ani”. Potężna manifestacja na cześć wielkiego 6-letniego Planu budownictwa socjalistycznego i zwycięstwa światowego obozu pokoju, któremu przewodzi cho-

raży postępowej ludzkości Józef Stalin, było zebraniem załogi kopalni „im. J. Stalina” w Sosnowcu.

Górnicy tej kopalni złożyli wspaniałe zobowiązania, które w efekcie przyniosą w samym tylko styczniu br. 9.491 ton ponadplanowej produkcji.

Zwiększone zadania drugiego roku Planu 6-letniego mobilizują nas górników do wzmożenia wydajności pracy, jeszcze lepszej organizacji robót i pełniejszego wykorzystywania urządzeń mechanicznych — oświadczają wśród burzy oklasków czołowy przodownik pracy Franciszek Porada. My, rebacze ścianowi osiągniemy wzrost wydaj-

ności przez podniesienie cykliczności robót wydobywczych. W imieniu mojej 20-osobowej brygady ścianowej postanawiam wykonać codziennie 1 cykl produkcyjny oraz jednocześnie zobowiązuję się do podniesienia moich dotychczasowych wyników pracy o 2 proc.”

Za przykładem Franciszki Porady brygadziści dalszych 15 zespołów ścianowych, rebacze ścianowi: Jan Stanisławski, Jan Pudelko, Stefan Kulik, Kazimierz Gajoch, Roman Juda i inni postanawiają podnieść liczbę wykonywanych cykli, która w ostatnim kwartale ub. roku wynosiła 18 do 27 cykli w styczniu br.

Walki na przedpolach Seulu

Na całym froncie

nacierają koreańskie wojska ludowe

PEKIN. (PAP). Dowództwo koreańskich wojsk ludowych doniosło: W rejonie 38 równoleżnika oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą na całym froncie walki ofensywne, likwidując nieprzyjaciela.

LONDYN. Jak wynika z doniesień tokijskiego korespondenta agencji Reutersa, w śródm. rano wojska amerykańskie walczyły z nacierającymi wojskami ludowymi na północnych peryferiach Seulu. Członkowie marionetkowego „rządu” południowo - koreańskiego z Li Syn-Manem na czele zbiegli pędem na południe do Pusanu — głównej bazy morskiej amerykańskich sił interwencyjnych w Korei południowej.

Wydarzenia te, o których donieśli korespondenci prasy

zachodniej, były następstwem szybko rozwijającej się ofensywy koreańskich wojsk ludowych wespół z ochotnikami chińskimi. W jej wyniku działania wojenne przeniosły się na południe od 38 równoleżnika. Interwentom amerykańskim nie udało się utrzymać nowej linii obronnej Keson—Czuncz-hon, ostatniej przedpola Seulu. Natarcie na Seul rozwija się jednocześnie z trzech kierunków.

Nacierającym oddziałom koreańskiej armii ludowej i ochotnikom chińskim pomagają czynnie partyzanci, atakujący pozycje amerykańskie od tyłu.

■ Sofia. W przeddzień nowego roku w Bułgarii oddane zostały do eksploatacji dwie nowe fabryki flotacyjne między.

Komentarze „Słowa”

Radziecka odpowiedź

Siedem tygodni Rady Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych głośniły się nad tym, co i jak odpowiedzieć na notę radziecką z 3 listopada 1950 roku, proponującą zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, w sprawie demilitaryzacji Niemiec. Siedem tygodni trwały narady, konweniety, szły depesze z Waszyngtonu do Paryża, Londynu i z powrotem, samoloty nie nadawały z wypełnieniem zaproszenia na przeloty nerwowo podróżujących zachodnich ministrów.

Cały ten galimatias w Zachodzie był zrozumiały: rząd radziecki raz jeszcze zaproponował, aby cztery mocarstwa zasiały do wspólnego stołu i w sposób przewidziany układem poczdamskim naradziły się, zgodnie ze swymi zobowiązaniami, nad sposobem demilitaryzacji Niemiec i zapewnienia w ten sposób trwałego pokoju w Europie.

A tymczasem trzy mocarstwa zachodnie oddawały nieczym innym nie były tak pochłonięte, jak właśnie demilitaryzacja Niemiec zachodnich. Przyjęcie więc propozycji radzieckiej oznaczałoby przekreślenie planów uspołecznienia Niemiec zachodnich, a więc planów wojennych, pieczętowanych w gabinetach Białego Domu i Pentagonu.

Odrzucenie zaś tych propozycji? Nie, o odrzuceniu nie mogło być mowy — zbyt wielki już stał się nacisk opinii publicznej w krajach zachodnich, zwłaszcza we Francji, domagającej się porozumienia ze Związkiem Radzieckim, a przede wszystkim zbyt głośno i powszechnie stały się protesty przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich we Francji i w samych Niemczech.

Rządy zachodnie po 7 tygodniach wahań i zakulisowych targów — znalazły wyjście „słomkowe”: nie odrzuciły wprawdzie propozycji radzieckiej, ale wysunęły projekt zwołania przygotowawczej konferencji dla ustalenia porządku obrad oraz zaproszenia rozszerzenia dyskusji na wiele innych, bliżej nieokreślonych zagadnień międzynarodowych. Cel tego manewru jest jasny — im więcej spraw spornych znajdzie się na porządku obrad, tym łatwiej będzie nie osiągnąć poro-

zumienia. A tego pragnie przede wszystkim rząd mocarstw zachodnich.

Rząd radziecki w ciągu tygodnia odpowiedział na noty trzech rządów zachodnich. Nota radziecka jest rzeczowa, oparta na faktach i ścisłych sformułowaniach. Rząd radziecki zgadza się na wstępne opracowanie porządku obrad we wszystkich sprawach, dotyczących Niemiec. Ale sprawę remilitaryzacji rząd radziecki pozostawia nadal na czele tych zagadnień.

Jednocześnie nota radziecka wskazuje, że np. rząd francuski zupełnie pomija w swej notcie fakt najdonioślejszy: iż wbrew wszelkim „niezgodom” zapewnieniem rządu francuskiego, między trzema rządami zachodnimi i marionetkowym „rządem w Bonn” toczy się konkretna dyskusja co do ilości i rodzaju dywizji niemieckich, które rządy zachodnie tworzą w Trizonii.

Ponadto nota radziecka zwraca uwagę na gotowość twierdzeń rządu francuskiego, że „większość narodu niemieckiego odrzuciła uchwały konferencji praskiej”. Wobec przeciwnie — nawet z lamów prasy francuskiej i to wcale nie lewicowej, można dowiedzieć się o fali protestów, która ogarnęła ludność Niemiec zachodnich przeciwko remilitaryzacji i za przyjęciem praskich propozycji 8 państw.

Właśnie w noworocznym numerze zachodnio - niemieckiego „Schwarzwalder Bote”, podobnie jak i w innych pismach, „naród niemiecki nie odczuwa najmniejszej chęci, aby znów włożyć mundur wojskowy... Naród niemiecki pragnie żyć w spokoju oraz móc odbudować swój zniszczony kraj”.

Amerkański gauleiter Trizonii, Mac Cloy, w noworocznym orędziu do ludności w Niemczech zachodnich zapowiedział, że „rok 1951 będzie rokiem ciężkim i pełnym obaw”. Tymczasem zarówno naród niemiecki, jak i wszystkie inne narody świata pragną zupełnie czegoś innego — aby rok 1951 i lata nadchodzące były okresem pokoju i rozwoju gospodarczego. Takie perspektywy stwarza polityka porozumienia, proponowana konsekwentnie przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej i ich to wyrazem jest ostatnia nota radziecka.

J. W.

Artykuł Prezydenta Bolesława Bieruła na łamach „Izwestii”
Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów

MOSKWA. (PAP). — W „Izwestiach” ukazał się artykuł Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruła pt. „Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów”. Poniżej podajemy artykuł ten in extenso:

Witając nowy rok, ludność wstępuje w nową połowę wieku, który już wyróżnił się w jej dziejach jako wiek rozpoczynający nową epokę — epokę wielkiej rewolucji proletariackiej, epokę zwycięstwa socjalizmu.

Znaleźliśmy się jak gdyby na przełęczy wieku i odruchowo ogarniamy spojrzeniem przebyta drogę. Dokonując oceny minionego okresu, śmiejąc i pewnie spoglądamy w przyszłość. Jest to okres największych ruchów wyzwoleniczych w historii ludzkiej. Jest to okres najcięższych walk i najbardziej decydujących zwycięstw. Przyniosły one wyzwolenie z jarzma najbrutalniejszego ucisku imperialistycznego 800 milionom ludzi. Już sam ten krótki cyfrowy bilans pierwszego półwiecza napędza serce otuchą i radością. Świadczą o tym bowiem, że siły postępu, pokoju i wolności są wielkie i niezwyciężone.

W awangardzie wyzwoleniczych naródów, na czele wielkich sił postępowych ludzkości, kroczą narody ZSRR. Ich zwycięstwa utorowały drogę tej nowej epoce, która umożliwiła ludzkości szybszy, wspólny i bez porównania bardziej twórczy ruch naprzód ku wyższym formom rozwoju społecznego i szczęśliwego bytu.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina — natchnionych przewodników idei wolności i wielkich jej miłośników i strategów — masy pracujące ZSRR utrwały zwycięsko na ustroniu społeczeństwa socjalizmu. Ustrój ten wyzwolił potężne siły i talenty twórcze

mas ludowych i pokazał światu, że społeczeństwo uwolnione z krepkujących więzów wyzysku kapitalistycznego zdobywa nieograniczone możliwości szybkiego pomnażania swych bogactw i swej kultury.

Bohaterstwo narodów ZSRR i ich siła wewnętrzna — materialna i duchowa — zadecydowały o losach ludzkości w drugiej wojnie światowej. O siłę tę rozbiła się doszczętnie największa ze znanych w historii machina militarna imperializmu hitlerowskiego, która dziś próbuje znów wskrzesić i ponownie rzucić na narody Europy oszałamiającą zuchwalnością imperializm amerykański. Imperialiści nie są — jak widać — zdolni do wyciągania jakiegokolwiek rozumnych wniosków z doświadczeń historycznych.

Historyczne zwycięstwo narodów ZSRR w drugiej wojnie światowej wzmocniło ruchy wyzwolenicze mas ludowych w wielu krajach świata. Dzięki temu zwycięstwu kraje Europy środkowej i południowej — wschodniej wyzwoliły się spod jarzma imperializmu i stworzyły ustrój demokracji ludowej. W procesie wielkich walk narodowo - wyzwoleniczych zdobył swą wolność 475-milionowy naród chiński. Ktoż nie rozumie, że są to wydarzenia o ogromnej doniosłości w dziejach ludzkości, wydarzenia, które ugruntowują nową epokę.

Narody Związku Radzieckiego i jego bohaterka klasa robotnicza potrafiły przyswoić sobie i przetrawić doświadczenia walk rewolucyjnych całego stulecia, na własnych barkach wydzignęły olbrzymie, zaszczytne ciężary i wszyscy niezlężone ofiary zarówno zwycięstwa rewolucji socjalistycznej jak też ugruntowania i zbudowania socjalizmu. Dziś zaś w dalszym ciągu stoją w pierwszym szeregu

walczących o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo zasad socjalizmu, o wcielenie najpiękniejszych tęsknot ducha ludzkiego — komunizmu. W tym właśnie, w tej niezrównanej sile moralno - ideowej, w postawie i poświęceniu, z jakim narody radzieckie spełniają swe powołanie, tkwi uznawany za całą szczytność i szacunkiem bezsporny prymat narodów radzieckich w wielkiej rodzinie narodów walczących o pokój.

W drugą połowę 20 stulecia narody ZSRR wstępują w poczucie radości i dumy ze swych wielkich, historycznych osiągnięć.

Osiągnięcia te budzą podziw wśród wszystkich uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata. Potężna, pokojowa i twórcza praca na rodów radzieckich, polepszająca z roku na rok ich gospodarcze i kulturalne warunki bytu, jest właśnie wybitnym znamięm nowej epoki. Jej wspaniałym wyrazem jest braterstwo i jedność moralno - polityczna 200 - milionowego społeczeństwa socjalistycznego, wielkie umiłowanie ojczyzny i niezrównane poczucie więzi z całą postępową ludzkością. Znamięm nowej epoki są wielkie stalinowskie budowle komunizmu, przekształcające przyrodę, zamieniające pustynie w żyzne pola. Jest nim również braterska współpraca z sojusznikami krajami demokracji ludowej, ofiarą gotowości pomocy sąsiedzkiej, praktyczne kształtowanie nowej, nigdy przedtem nieznannej, socjalistycznej formy stosunków międzynarodowych, opartych na wzajemnym zaufaniu, szacunku, przyjaźni i współdziałaniu.

Jakże jaskrawym przeciwieństwem tych stosunków jest to wszystko, co dzieje się obecnie w obozie imperialistycznym! Związek Radziecki, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej wytrwale ponawiają swe propozycje pokojowego uregulowania spornych spraw i zaniechania obłędnych zbrojeń. Rośnie i potężnieje ogarniająca całą kulę ziemską ruch obrońców pokoju.

A w tym samym czasie imperialiści podpalają światła nieustannie łamią zawarte umowy i statuty międzynarodowe, wzmagają historię wojenną, doprowadzają ją do psychozy, do stanu niepojętym dla umysłowości. Cyniczni i brutalnie wobec całego świata imperialiści organizują zbrojenia wojenne, gromadzą nowe środki zniszczenia i grzeszą w zbrodniach potworów, których od tych, którymi zżabił się hitlerizm.

Czyniąc to, oszuści imperialiści oskarżają obłudnie o zamiary napastnicze ZSRR i kraje demokracji ludowej, a równocześnie traktują jako zbrodniczy sam ruch obrońców pokoju. Ale ta nawskroś zakłamana i dzika polityka imperialistyczna musi budzić o raz większe oburzenie i odrazę w każdym uczciwym czło- wieku, niezależnie od jego poglądów i sympatii politycznych.

Czynnym obrońcą pokoju staje się każdy, kto rozumie, jaką groźbę stanowi agresywna polityka imperialistyczna dla całego dotychczasowego dorobku ludzkości. Siły postępu i pokoju rosną w miarę jak pogłębia się w umysłach setek milionów ludzi świadomość niebezpieczeństwa, grożącego ze strony krwiożerczych knołów wojennych imperialistów amerykańskich i ich wasali.

Z uczuciem najgorętszej sympatii i nadziei zwracając się dziś ku narodom ZSRR sercem setek milionów ludzi pracy ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Witając one no wy rok z głęboką wiarą, że będzie on, rokiem dalszego wzmocnienia sił postępu i pokoju, którym przoduje wielki naród radziecki, którego pobu- dza swym genialnym natchnieniem wielki chorazy pokój i przyjaźni całej postępowej ludzkości — Józef Stalin.

Szczególnie serdeczne życzenia i uczucia przyjaźni przesyła narodom ZSRR w dniu nowego roku naród polski. Historyczne zwycięstwo i osiągnięcia narodów ZSRR pomogły narodowi polskiemu w zrzuceniu jarzma niewoli kapitalistycznej. Sukcesy ZSRR są pomocą i przykładem dla naszego narodu w budowaniu podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

Przez wieki całe klasy wyzyskujące wznosiły mur niechęci, obojętności i nienawiści między narodem polskim a narodem rosyjskim. Jest dumą naszego pokolenia, że ten mur zburzony został całkowicie i bezpowrotnie. Nie ma takiej siły, która by mogła cofnąć koło historii i zawrócić je do dawnych, ponurych czasów. Dziś wiemy wszyscy, ile zawdzięczamy tej przyjaźni. Dziś wiemy wszyscy, że jest ona wielkim źródłem naszej wspólnej siły i naszych zwycięstw.

Dumni z naszego dorobku kulturalnego w przeszłości, uważamy za naszą ambicję wydobyć wszystkie przebogate talenty twórcze, tkwiące w naszym narodzie, zwiększyć nasz wkład do wspólnej sprawy, zacieśnić jeszcze bardziej nasze braterstwo, budzić o fierność i poświęcenie we wspólnej walce dla obrony pokoju i zwycięstwa sprawiedliwej społeczności.

Toteż do radości i dumy na rodów radzieckich z ich wspaniałych osiągnięć naród polski przyłącza swe szczere i gorące życzenia, aby nowy rok przyniósł narodom ZSRR nowe zwycięstwa, nowe sukcesy, nowe radości, aby rok ten jeszcze bardziej umocnił ich siły. Bawiem wzrost tych sił naród polski uważa również za swój sukces, za osiągnięcia całego światowego obozu pokój i postępu, za gwarancję utrwalenia zwycięstwa nowej epoki i jej twórczego pochodzą naprzód dla dobra wszystkich ludzi.

Albańska delegacja
w Warszawie

WARSZAWA. (PAP). — 2 stycznia br. przybyła do Warszawy albańska delegacja do rokowań gospodarczych. Na czele delegacji stoi wicepremier rządu Albańskiej Republiki Ludowej p. Spiro Koleka.

W Jugosławii

Amnestia
dla faszystów

SOFIA (PAP). Jak donosiło radio belgradzkie, rząd Tito ogłosił amnestię dla 11 tys. przestępców politycznych i pospolitych. Wśród uwolnionych większość stanowią ludzie skazani w swoim czasie przez jugosłowiańskie sądy ludowe za współpracę z hitlerowcami. W r. ub. na podstawie analogicznej amnestii uwolniono z więzienia ok. 7 tys. faszystów jugosłowiańskich.

Noty Związku Radzieckiego

do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

V. Przyczyna istniejącej w chwili obecnej niezwykle napiętej sytuacji nie jest demilitaryzacja Niemiec, ani nawet problem niemiecki jako całość. To napięta sytuacja wywołuje przede wszystkim stanowisko, jakie rząd radziecki od chwili zakończenia wojny zwykle zajmuje i związane z tym stanowiskiem rozwój wydarzeń międzynarodowych w ciągu ostatnich miesięcy. Rządy czterech mocarstw nie wypełniły swych zobowiązań, gdyby ograniczyły swe rozmowy do wąskich ram, które proponuje im rząd radziecki. Sprawy dotyczące Niemiec i Austrii powinny być, rzecz jasna, przedmiotem dyskusji, jednakże rząd francuski uważa, iż dyskusja winna również dotyczyć podstawowych zagadnień, których rozwiązanie pozwoliłoby polepszyć w sposób realny i trwały stosunki między Związkiem Radzieckim a trzema innymi mocarstwami oraz usunąć przyczyny międzynarodowego napięcia na całym świecie.

VI. Rząd francuski gotów jest

wyznaczyć przedstawiciela, który by wspólnie z delegatami rządów radzieckiego, amerykańskiego i brytyjskiego przedstawiłby za- gadnienia wymienione w punkcie poprzednim, aby znaleźć możliwą wzajemnie do przyjęcia podstawę narady ministrów spraw zagranicznych czterech krajów i zalecić swym rządów odpowiedni porządek dzienny. Wydaje się, że obecnie przedstawiciele wymienionych rządów w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku pozwoliłyby przystąpić do tych wstępnych rozmów w najpomyślniejszych warunkach.

VII. Rząd francuski byłby wdzięczny rządowi radzieckiemu, gdyby raczył zakomunikować mu swe poglądy w sprawie propozycji, będących przedmiotem niniejszej noty.

W odpowiedzi na wymienione noty ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wystosowało do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji za pośrednictwem ich ambasad w Moskwie noty analogicznej treści.

Nota Rządu Radzieckiego

Tekst noty rządu radzieckiego z 30 grudnia 1950 roku do rządów Francji ma brzmienie następujące:

Ministerstwo spraw zagranicznych Radzieckiego potwierdza odbiór noty rządu francuskiego z 22 grudnia, stanowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada 1950 roku w sprawie zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Na polecenie rządu radzieckiego ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

1 Rząd radziecki w nocie z 3 listopada proponował zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR w celu rozpatrzenia sprawy wykonania decyzji konferencji poczdamskiej, dotyczącej demilitaryzacji Niemiec. Wyszukiwając taką propozycję, rząd radziecki wychodził z założenia konieczności odbycia konferencji czterech ministrów nie tylko dla konsultacji w tych lub innych zagadnieniach, lecz z konieczności zwołania właśnie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia zagadnień należących do kompetencji Rady w danym składzie. Jednocześnie rząd radziecki uważał za rzecz konieczną omówienie przede wszystkim sprawy demilitaryzacji Niemiec jako sprawy dla Europy najbardziej palącej.

Uważając nadal, że sprawa demilitaryzacji Niemiec jest sprawą niezwykle doniosłą dla zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i że dotyczy ona zasadniczych interesów narodów Europy, a przede wszystkim narodów, które uciierpały wskutek agresji hitlerowskiej, rząd radziecki wyraża zgodę na omówie-

nie również innych zagadnień dotyczących Niemiec, co zgodne jest ze stanowiskiem rządu radzieckiego, przedstawionym w nocie z 3 listopada i z deklaracją praską 8 państw.

Rząd radziecki nie opowiada się przeciwko propozycji zwołania wstępnej konferencji przedstawicieli Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR w celu opracowania przez tę konferencję porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Rozumie się samo przez się, że do zadań tego rodzaju wstępnej konferencji nie będzie należało rozpatrzenie problemów, które mają być rozpatrzone na samej naradzie czterech ministrów spraw zagranicznych.

Jeśli chodzi o miejsce zwołania wstępnej konferencji, to rząd radziecki proponuje, aby zwołana ona została nie do Nowego Jorku, lecz do Moskwy, Paryża lub Londynu, ponieważ odbycie takiej konferencji w jednej z wymienionych stolic, będzie dla większości jej uczestników niewątpliwie wygodniejsze ze względu na praktyczne.

2 Twierdzenie rządu francuskiego, jakoby propozycję, przedstawioną w deklaracji praskiej, nie mogły służyć za podstawę dla pozytywnego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego wywołuje zrozumiałe zdumienie, ponieważ twierdzenie to zostaje wypowiedziane za pomocą wspomnianych propozycji zostały rozpatrzone przez cztery mocarstwa.

Twierdzenia zawarte w nocie francuskiej, jakoby propozycje te miały zostać odrzucone przez większość narodu niemieckiego, są co najmniej gotosłowne i nie odpowiadają w najmniejszej mie-

rze faktycznemu stanowi rzeczy. W każdym razie nie trudno przekonać się, że wśród szerokiej warstw ludności niemieckiej, a w tym również wśród ludności Niemiec zachodnich, propozycje narady praktycznej spotykały się z wielką sympatią.

3 Jeśli chodzi o zawartą w nocie rządu francuskiego uwagę, dotyczącą pism wysłanych komisarzy do przewodniczącego radzieckiej komisji kontroli w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów i pism, które stanowią tylko formalną odpowiedź w sprawie mającej wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego, — to zagadnienie to było niejednokrotnie już omawiane przez przedstawicieli czterech mocarstw i stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie jest dobrze znane.

4 Jak wynika z ogłoszonych danych, rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji tworzą w Niemczech zachodnich regularną armię niemiecką, formując nie jakieś oddziały policyjne, — jak oświadczał oficjalnie ministerstwo spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — lecz całe dywizje. Wiadomo także, że przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji prowadzą ostatnio z rządem Adenauera rokowania w sprawie ilości formocionów dywizji niemieckich i ich uzbrojenia obejmującego również czołgi i ciężką artylerię oraz w sprawie włączenia tych dywizji w skład tzw. „zjednoczonych sił zbrojnych”.

Próby zamaskowania tych kroków przez powoływanie się na konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i innych państw europejskich wyrażone nie w wytrzymują krytyki, ponieważ państwom tym nikt nie zagrażał i nie zagraża. Tym bardziej nie wytrzymują krytyki zawarte w nocie rządu francuskiego próby usprawiedliwienia planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez powoływanie się na rzekomą remilitaryzację Niemiec zachodnich. Wszystko co twierdzi w tej sprawie nota rządu francuskiego jest od początku do końca zmyślenie i nie odpowiada żadnej racji. Nota rządu radzieckiego z 19 października wskazywała już na fakt, że takie twierdzenia rządów trzech mocarstw pozbawione są wszelkich podstaw.

4 Nota rządu francuskiego z 22 grudnia daje podstawy aby uważać, że zgadza się on z propozycją rządu radzieckiego co do wspólnego rozpatrzenia przez cztery mocarstwa sprawy demilitaryzacji Niemiec. Rząd radziecki przywołuje do sprawy tej wielkie znaczenie, ponieważ przeprowadzenie demilitaryzacji Niemiec przewidziane zostało nie tylko przez poczdamskie porozumienie Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji, lecz

również dlatego, że pozostaje ona niezwykle doniosłym warunkiem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, odpowiadając jednocześnie narodowym interesom samego narodu niemieckiego.

Tymczasem wiadomo powszechnie, że ostatnio właśnie rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podejmują wszelkiego rodzaju kroki, zmierzające do uzbrojenia regularnej armii niemieckiej i do odbudowy przemysłu wojennego Niemiec zachodnich oraz, że prowadzą oficjalne rokowania w tych sprawach z rządem Adenauera, co stanowi wyraz dążeń pewnych kół agresywnych do postawienia na rodów Europy przed faktem dokonanym. Nie ma potrzeby do- wodzić, że takie postępowanie rządu Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostaje w jawnej sprzeczności z zobowiązaniami, jakie rządy te powzięły co do konieczności przeprowadzenia demilitaryzacji Niemiec. Postępowanie to nie może nie pociągnąć za sobą poważnych trudności w rozstrzygnięciu tych zagadnień, jakie mają być rozpatrzone przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, której zwołanie jest z niewiadomych powodów odkładane na coraz dalszy termin.

Analogiczne noty wystosowane zostały do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

■ Budapeszt. W mieście Szeged odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Lenina i Stalina, wzniesionego ku czci wielkich wodzów rewolucji socjalistycznej.

Przykład PDT

Jak należy traktować życzenia i zażalenia klientów, umieszczane w książce żądań, pokazał uroczysty przykład PDT. Oto po przeczytaniu w książce uwagi jednego z klientów o bra ku interesującego go artykułu, wytrzymał młotem, że brak był chwytliwych i domocześnie zawiadomił, że klient może już żądany artykuł kupić.

Klient skorzystał z informacji, kupił co potrzeba i przyszedł do naszej redakcji, by wyrazić uznanie dyrekcji PDT, za właściwe potraktowanie jego uwagi w książce życzeń i zażaleń.

Cieszyłbyśmy się, gdyby inne placówki handlowe postąpiły śladem PDT.

(Tuo.)

■ Dzieci na torach Dzieci Grabluszka mają doskonały teren do uprawiania sportów zimowych: wysoki na kilkadziesiąt metrów wzgórze, znajdujące się w po-

SZMERY ODRY

blizu stadionu Pafawagu. Przez cały dzień zbierały się do nich amatorzy sanek i nart, przez cały dzień słychać śmiech rumianych, zdrowych dzieci.

Przypominamy jednak, że w pobliżu przebiega linia kolejowa. Dzieci zamieszkałe przy ulicach Różanej, Kreslarskiej, Ma kowej i innych skracają sobie drogę na wózkach, przechodząc przez tor, po którym często kursują pociągi. Trzeba, żeby rodzice zabronili swoim pociechom chodzenia po torach, bo nieostrożność dzieci może spowodować nieszczęście. (mz)

■ „Krówki” zamiast pieczeni W lokalu dawnej „Miniatury” na Sępolnie otwarto punkt cukierniczo-owocowy PSS.

W mroźny dzień styczniowy studenci, których kilka tysięcy mieszka w tej dzielnicy, wbiegają do tego jedynego „oastrońiczego” lokalu na

30.000 mieszkańców liczącym Sępolnie — Biskupinie i wołają: — Można by się czym rozgrzać? — Owszem, jest limonada... — A lodów nie ma? — Szkoda! Następnie młodzi dowiadują się, co można „przebrać”.

— Są „krówki”... Wprawdzie studenci w leibly szklankę herbaty i porcję pieczeni uolowej niż „krówki” i zimną limonadę, lecz dotychczas jakoś kłopoty lokalowe w związku z utworzeniem tak koniecznej dla tej dzielnicy gospody nie zostały rozwiązane.

A w lutym upłynęła pierwsza rocznica zamknięcia „Miniatury”. (zg)

■ Szkoda czasu i benzyny Sklep z akcesoriami samochodowymi, prowadzony przez „Motobiz” we Wrocławiu, mieści się na odległym o wiele kilometrów od śródmieścia

(zg)

(zg)

Słowo sportowe

Depesza G.K.K.F.

do Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej Z.S.R.R.

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku, Główny Komitet Kultury Fizycznej wysłał do Moskwy do Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR depeszę następującej treści:

Plenarne posiedzenie

WKKF

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej — Wrocław, zawiadamia, że plenarne posiedzenie W. K. K. F. odbędzie się w dniu 10 stycznia 1951 r. o godz. 10-tej w W. K. K. F. — Wrocław, ul. Kollataja 20, w/g następującego porządku obrad:

1. Referat Przewodniczącego W. K. K. F. o wynikach pracy w 1950 r. i głównych wytycznych na rok 1951.

2. Referat Sekretarza W. K. K. F. o efektywności problemach pracy organizacyjnej (w szczególności pracy na wsi i organizacji sekcji sportowych w województwie).

3. Podjęcie uchwał.

a) O głównych zadaniach na rok 1951.

b) O planie pracy na I kwartał 1951 r.

Ze względu na ważność zagadnień, będących podstawą pracy W. K. K. F. w 1951 r. obecność obowiązkowa.

„Z okazji Nowego Roku przesyłamy Wam serdeczne życzenia dalszych jeszcze wspanialszych osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Wasze osiągnięcia i sukcesy są wielkim wkładem w stałowskie budownictwo komunizmu i walkę o utrwalenie pokoju na całym świecie. Na wzorach Waszego przodującego w świecie sportu

budujemy masowy, ludowy sport polski w służbie pokoju i socjalizmu.

Niech żyje nierozdzielna przyjaźń sportowców polskich i radzieckich! Niech żyje Chórzy Światowego Obozu Pokoju Wielki Stalin!

GKKF wysłał również depesze gratulacyjne do Komitetów Sportowych krajów demokracji ludowej i do Komitetu Sportowego NRD.

Koszykarze II ligi na półmetku

5 drużyn Kolarzy na czele tabeli Czy wrocławianie umocnią swoją pozycję?

W niedzielę, 14 stycznia ruszą ponownie zaciętej walki o punkty II-ligowe zespoły koszykarskie.

Pierwsza runda spotkań mistrzowskich upłynęła pod znakiem dobrego startu drużyn Kolarzy, które zajmują 5 czołowych pozycji w grupie. Jednakowoż ilość zdobytych punktów ma aż cztery zespoły, przy czym liderem tabeli (dzięki lepszym stosunkom strzelonych ko-

szu) jest Kolarz (Kraków). Wrocławski AZS, po którym

spodziewaliśmy się zajęcia lepszej lokaty, okupuje 6-te miejsce, mając na swoim koncie zdobyte 4 punkty. Akademicy wykazali podczas pierwszej rundy chimerę czołowej formy. W ostatnich spotkaniach można było zauważyć u wrocławian zupełny brak kondycji.

Zespół Piechury i Ciurpki nie wytrzymał zwykłego tempa gry w drugiej połowie. Ze strzałami również nie jest najlepiej. Faktycznie świadczy o tym, że akademicy trenują bardzo mało. Wiemy doskonale, do czego to może doprowadzić. Tylko regularny i racjonalny trening daje gwarancję zajęcia czołowej pozycji w tabeli.

Należy się spodziewać, że kierownictwo sekcji wraz z zawodnikami wezmą sobie do serca niepokojącą sytuację. Dotychczasowe zwycięzcy „kosza”, licząc na swoich pupiłach, którzy nie powinni być gwarantami przyszłego zwycięstwa.

Przedostatnie miejsce w grupie okupuje krakowski AZS.

Zdecydowanym outsiderem jest drużyna świętochowskiej Stali, przed którą zarysowuje się widmo spadku do A-klasy. Kwestia, która z drużyn zdobyć tytuł mistrzowski, jest nadal otwarta. Zagmatwana sytuacja wyjaśni się pierwszą spotkaniem drugiej rundy, które przyniosą bezpośrednie porównania kandydatów do tytułu.

Poniżej zamieszczamy aktualną tabelkę dotychczasowych rozgrywek:

Kolarz Kraków	7	5	297:232
Kolarz Ostrow	7	5	297:234
Kolarz Toruń	7	5	316:260
Kolarz Gdańsk	7	5	300:287
Kolarz W-wa	7	4	333:263
AZS Wrocław	7	4	229:255
AZS Kraków	7	1	219:334
Stal Świętoch.	7	0	213:339

RADIO

4 STYCZNIĄ 1950 R.

Program I

8,10 Początek aud. 5,13 Sygnał czasu 5,15 Wiadom. por. 5,20 Koncert 5,58 Stan pogody 6,00 Dziennik 6,05 Gimnastyka 6,15 Muzyka 6,45 Program 6,50 Muzyka i komunikaty 7,00 Dziennik 7,15 Muzyka 8,00 Dziennik 8,05 Program 8,10 Powieści 11,57 Sygnał czasu 12,04 Dziennik 12,15 Muzyka 12,30 Aud. dla wsi 12,55 Muzyka ludowa 13,25 Program 13,30 Aud. literacka 13,50 Muzyka 14,15 „Pierwszy koncert solistów” 14,30 Muzyka 15,10 Koncert solistów 15,30 Audycja dla świetlic 15,50 Zagadki muzyczne 16,20 Program 16,25 Wiadomości 16,35 Muzyka 16,45 Audycja dla świetlic młodzieżowych 17,00 Dziennik 17,05 Podwieczny fall 49 — 17,15 Muzyka kameralna 17,45 Poradnik językowy 18,00 Pogadanka sportowa 18,10 Aktualności kulturalne 18,20 Koncert Chór PR 18,45 Nasi korespondenci piszą 18,50 Aktualia 19,00 Wszechnica Radiowa 19,20 Muzyka ludowa 19,40 Lekcja języka rosyjskiego 20,00 Dziennik 20,30 Chór Kółkowskiego 21,00 Aud. dla Jugosławii 21,30 Aud. w jęz. francuskim 22,00 Piosenki przed mikrofonem 22,20 Koncert 23,00 Dziennik 23,10 Rozmowa muzyczna 23,55 Program 24,00 Hymn.

Program II

5,10 Początek audycji 5,13 Sygnał

Pingpongiści ligi grają

Liga ping-pongowa po dłuższej przerwie przyniesie w nadchodzącą niedzielę szereg ciekawych spotkań (na pierwszym miejscu podajemy gospodarzy): Kolarz (Warszawa) — Wiśniarz (Łódź), Ogniwo (Wrocław) — Unia-Ruch (Chorzów), Stal (Poznań) — Stal

(Siemianowice), i Kolarz (Toruń) — Ogniwo (Lublin). Najbardziej atrakcyjnie zapowiadają się mecze Kolarzy warszawskich z zespołem łódzkiego Wiśniarza oraz spotkanie wrocławskie pomiędzy Unią a Ogniwem. (Zuk)

Wykwalifikowaną maszynistkę

przyjmie natychmiast redakcja „Słowa Polskiego”. Zgłoszenia w Biurze Personalnym Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Wrocław, ul. Olawska 10/11 (III piętro).

Proszki do szorowania i czyszczenia

czyszczą miednice, wanny, zlewy i kamienne podłogi

Używanie do tego celu kosztowniejszych proszków do prania jest marnotrawstwem

OBWIESZCZENIA

Prezydium MRN m. Wrocławia zezwoliło Ob. Rajzmanowi Chaimowi na zmianę imienia Chaim na imię Henryk. 0020

Grodzki i Powiatowy Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu, zawiadamiając, że biura obydwu Komitetów zostały przeniesione z ul. Kujawskiej nr 1 na Komuny Paryskiej nr 74a. 0026

Na podstawie zarządzenia Centralnego Związku Spółdzielczego z dnia 18. XI. 50 r. Centralna Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarskich przesyła z dniem 31. XII. 50 r. w stan likwidacji. W miejsce tej Centrali zostały powołane do życia z dniem 1. I. 1951 r. na podstawie Uchwały Prezydium Rządu z dnia 6. XII. 1949 r. dwa przedsiębiorstwa państwowe: Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego i Centralna Drobiarsko-Jajczarska. W związku z tym z dniem 1. I. 51 r. agendy O/O C. S. M. J. we Wrocławiu dotyczące spraw mleczarskich przejęła Ekspozytura Wojewódzka C. Z. P. Mlecz. mieszcząca się w budynku przy ul. Widok 10, III p. tel. 52-73 i 42-07 natomiast agendy dotyczące spraw jajczarsko-drobiarskich przejęła Wojewódzka Ekspozytura Centrali Drobiarsko-Jajczarskiej mieszcząca się w budynku przy ul. Kościuszki 131/133, tel.: 59-08, 68-80. Biura likwidacyjne CSMJ mieszczą się przy ul. Kościuszki 133. K-13

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 St. Księgowego, 1 planistę, 1 referenta, 1 kier. produkcji (szef kuchni), 1 kucharkę, 1 kat., 1 eukienika, 5 kelnierów, 6 pracowników fizycznych od zaraz zaangażuje Restauracja P. B. P. „Orbis”, Szklarska Poreba. Warunki w/w umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować do Kierownictwa Restauracji P. B. P. „Orbis” w Szklarskiej Porębie, ul. Sikorskiego 2. K-3918

Pięćdziesiąt wykwalifikowanych bieliźniarek, dziesięć uczennic zatrudni na miejscu od dnia 1. I. 1951 r. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Bieliźniarzy przy ul. Włodkowskiej 11. K-3932

Potrzebne pracownice do artystycznego czerpania i reperiacji garderoby, wynagrodzenie dobre, praca stała. Zgłoszenia osobiste: Wrocław, ul. Dworcowa 3. K-3915

Głównego księgowego od zaraz poszukuje Spółdzielnia Inwalidów „Jutrzenka” w Zabkowicach Śl., Kościuszki 13. Warunki w/w umowy, mieszkanie zapewnione. K-11

1 wychowawczyni, 1 kierowniczkę adm. gosp. zatrudni natychmiast w miejscowości górskiej Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 1 Oddział Wrocław ul. Gen. Książkiewicza 19. Zgłoszenia osobiste przyjmują Sekcja Socjalna ul. Gen. Książkiewicza 39. K-15

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ motocykl 350 — 500 cm tylko w dobrym stanie. Wiadomości listownie kierować: Geta Kornel, Kąty Wrocławskie — Sikorskiego 28. 0009

SPRZEDAM wypalnię i jadalnię, Biskupin, Grotogera 27, godz. 16-18. 0004

KUPIĘ dwie spawarki elektryczne (generatory) prądu zmiennego o mocy od 9 kWh i od 12 P. H. 220-300 V albo 110 V. Zgłoszenia kierować: Wrocław, Wąsary Kowalskie, Stalina 61. 7689

WOZĘK dziecinny głęboki Bajera do sprzedania, Biskupin, Michałowski 6. 0028

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO odcinek zameldowania, książeczkę wojskową RUK Wrocław na nazwisko Brzezinski Karol 7657

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć Rady Zakładowej przy Ośrodku P. P. B. O. S. T. w Jeleniej Górze. K 6

UNIEWAŻNIAM zgubioną odcinek zameldowania na nazwisko Jasiewicz Jadwiga, Jelenia Góra — 1 Maja 44. K 5

ZGUBIŁO odcinek zameldowania Fryderyk Feliks, Helena, Józefa, Irene, Helena i Stok Bolesław, Sobiecin. K 7

ZGUBIŁO odcinek zameldowania Cizek Zygmunt, Kowary, powiat Jelenia Góra. K 8

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez RUK Legnica, świadectwo ziemskie, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Tarnowie, legitymację Zw. Zaw. Cygański Antoni — Legnica. K 9

UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki zameldowania Józef Ryszard, Janusz, Dorota, Gertruda, Legnica. K 10

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RUK Wieruch na nazwisko Rubach Mieczysław, Jelenia Góra, Teatrna 1. K 3

ZGUBIŁO dowód tożsamości konia W. S. E. 25695, wystawiony Gierbner Bogumił, Lubuszka Brzegu. P 1

ZARZĄD Gminnej Spółdzielni Mielnika Powiat Jawor unieważnia wydane delegatury PZZ Jawor list przewozowy N 419877 na wysyłkę jęczmienia do Młyna PZZ Różanka. Zagubiony przez Miskiewicz Bronisława. P 3

SKRADZIONO dokumenty: książeczkę ubezpieczeniową WCH Nr 8884 na nazwisko Kantarski Zygmunt oraz dowód osobisty Kantarska Natalia. 0002

ZGUBIŁO: zaświadczenie wojskowe, dowód osobisty, legitymację tramwajową, zwiastkową, prawo jazdy III kategorii. Odcinki zameldowania Krolewski Edmund, Jerzy, Jadwiga, Krystyna. Zwrot wynagrodzić. Wrocław, ul. Studencka 15/8. 0005

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową RUK Wrocław, Franciszek Zdzisław. 0006

ZGUBIŁO leg. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych, Włodzimierz Borowicz. 0008

UNIEWAŻNIAM: skradzione: odcinek zameldowania, dowód osobisty, zaświadczenie OUL we Wrocławiu, stwierdzające własność mebli. Fabian Maria. 0010

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania na nazwisko Gryczyniec Olga. 0019

ZGUBIŁO legitymację wojskową, rodzinna wydana przez J. W. 2843 na nazwisko Przybyłowicz Róża. 0012

UNIEWAŻNIAM potwierdzenie odbioru rejestracji ze związku kupców wydane 4. 2. 1948 r. Nr 121787 na nazwisko Olichwier Helena. 0015

ZGUBIŁO: zaświadczenie S. P., legitymację Ubezpieczalni, Kaspzak Kryst., oraz bon konsumenta do Centr. Wojsk. Gałęzka Władysław. 0016

ZAGUBIŁO kartę rejestracyjną samochodu A 93326, prawo jazdy, odcinek zameldowania, Józef Lutyński. 0017

ZAGUBIŁO kwit Nr 585167 wydany przez Gminę Spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej na sumę 473 zł 20 gr. „unieważniłam”, Maciąg Anna. P 4

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, legitymację filmu polskiego, odcinek zameldowania na nazwisko Skibicki Adam. 0022

ZGUBIŁO odcinek zameldowania na nazwisko Bilska Jadwiga, Szczecińska 44/12. 0025

UNIEWAŻNIAM leg. Zw. Zaw., leg. służbowa i odcinek zameldowania na nazwisko Baran Piotr. 0018

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa do dwóch osób z gotowaniem — rewerencje. — Biskupin, Michałowski 27 m. 1, między 18-20 godziną. 0011

POTRZEBNA pomoc domowa, Krzyki, Krzycka 68 m. 1. 0013

POTRZEBNA samodzielną pomoc domowa, Kłucz borska 23 m. 8. Zgłoszenia godzina 14-18. 0014

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia „Słowo” pod „Solidna”. 0024

POTRZEBNA pomoc domowa, Lelewela 23 m. 3. 0027

LOKALE

ZAMIEŃCIE 1 pokój z kuchnią na 2 pokoje. Lisy kierować — Wrocław, Pl. Staszica 19/18. Lisy. 0023

STUDIUMYJACY elektrotechnicy poszukuje pokój sublokatorski lub przy porządnej rodzinie. Oferty zgłaszać pod „studiumy”. 0001

ZAMIEŃCIE domek jednorodzinny Jelenia Góra 2-3 pokoje we Wrocławiu. Wiadomość „Słowo Polskie”. Wrocław pod „Zamienie”. K 4

POSZUKUJE dwuosobowe pokoju. Cena obywatelska. Zgłoszenia „Słowo”. „Pline”. 0021

RÓŻNE

DNIA 31. 12. 50 r. godz. 9,30 przybył do piekarni wrocławskiej 29/13, godz. 17-20. 0003

KOCHA Jana stolarza, Jerzykowskiego Jana z Wrocławia prosi o podanie adresu Bożek Michał, Zerniki Nowe, ul. Lewa 6. 0007

PUNKT USŁUGOWY artystycznego cerowania i reperiacji garderoby, ubiorów, bielizny. Wykonanie terminowe. Ceny niskie. — Otwiera dnia 2 stycznia 1951 r. Spółdzielnia Pracy „Nysa”. Wrocław, ul. Dworcowa 3. K 3917

Notatnik reportera

W drugiej połowie bież. miesiąca ZS „Budowlani” organizuje kilka obozów kondycyjno-szkoleniowych dla swoich najlepszych zawodników z terenu Dolnego Śląska.

Żyźniarze trenować będą pod okiem byłego mistrza Polski Stanisławskiego, Szkoleniem nadzorować będzie szef czołowych skoczków Polski Tajner, a zaprawę szermierczą poprowadzą Czajkowski lub Zabłocki.



Tłumaczyła Zofia Łapicka

130

— No tak, ale on tylko przejechał tędy — powiedział zakłopotany Nikita.

— Wczoraj przejechał! — potwierdziła z westchnieniem Marta, niezadowolona z siebie, że przejeżdżający doktor tak lekko wymknął się jej z rąk.

Iwan zdebił na chwilę.

„A więc okazał się takim!” — pomyślał z głębokim żalem do swego byłego neurologa, jak gdyby tamten mógł wiedzieć, że jest tu w tej chwili niezbędny.

— A dogonić go? — spytał Iwan otrząsając się z drobnej, lecz dotkliwej przykrości.

— Dogonić można — odezwała się żywo Marta, gotowa naprawić swe niedopatrzenie za wszelką cenę. — Renifery ich są zmęczone, w ciągu jednego dnia dużo nie ujechały. Zaraz weźmiemy najlepsze zaprzęgi. Można dogonić.

— Trzeba dogonić i zawrócić go z drogi — mówił Iwan przygotowując się już do drogi. — Pojadę sam i namówię go do powrotu.

Wróci — pocieszała Marta. — Przecież to radziecki lekarz.

Leokadia, zwana Kadką, żona Zachara, brata Stiepana, była to młoda, bardzo ładna kobieta z wąskimi oczami i słowistym głosem. Siedziała przy ognisku z podwinętymi nogami. Zakasała rekawy sukienki i oczyszczała wygarbowane popielnicę. Zachar siedział obok, sortował skórki upolowanych zwierząt i zsywał je w wiązki, potrzebując i zachwycając się ich jedwabistym połyskiem. Kadka dałaby sobie sama doskonale radę z tą pracą, ale Zacharowi było po prostu przyjemnie posiedzieć obok żony.

— Od ciebie większy żar bucha niż od ogniska — odezwał się kładąc rękę na mocnym biodrze żony. — Gorąca jesteś a nie mogę się od ciebie doczekać ni syna, ni córki!

Kadka roześmiała się:

— Matka urodziła mnie, gdy skończyła czterdzieści lat. Może na starość i mnie się uda... jak dojdę do pięćdziesiątki.

Śmiech i głos kobiety dzwoniły jak beztroskie wołanie o szczęście. Po tym, znajomym już głosie, rozbrzmiewającym w lesie, Iwan i Nikita poznali od razu namiot Stiepana. Był również z nimi neurolog Walerian, którego dogonili na nocnym postoju, pięćdziesiąt kilometrów od Uczachanu. Neurolog zmieszany się zrazu, ale gdy dowiedział się, że idzie o ciężko chorego, wrócił bez zastanawiania się, uprzedził tylko, że nie będzie podczas operacji.

Iwan obiecał zwinąć go natychmiast po ustaleniu choroby, o Oldze nawet nie wspominał i neurolog, sam zadowolony chorobą poweselał od razu.

Jedną tylko Leokadia z tych wszystkich leśnych mieszkańców odnosiła się do Iwana swobodnie i niezależnie. Uprawiały go uśmiechnęła się przyjaźnie, jakkolwiek była tak samo

jak mieszkańcy namiotu i jej mąż, Zachar, pełna szacunku dla doktora. Wstała i pierwsza wyciągnęła rękę wytarłszy ją wpięrami w spódnice.

— Dzień dobry! Dzień dobry! — witał się zakłopotany doktor z całą rodziną Stiepana.

— Dzień dobry, Kadka! — odezwał się również Nikita, dziwiąc się, jak przy każdym spotkaniu, jej oryginalnemu imieniu, piękności, głosowi. Była bardzo kochana, ale jej kobieca okragłość zacierała się przy zgrabności dziewczęcej postaci.

— Kadka to nieodpowiednie imię dla ciebie — odezwał się neurolog. — Pop, który cię chrzcił, musiał być dziwakiem. Dlaczego tak dziwnie się nazywasz?

— Dlatego, że miałam już dwanaście lat, gdy pop po raz pierwszy przywodził do naszego osiedla. Nie zmieszczałam się w jego misce do chrztu i wykapał mnie w kadzi.

Kobieta szczerze w to wierzyła. Kadka? Niechaj będzie Kadka. Czy jest imię dzwoniące milej w uszach Zachara? I dumny uśmiech zajaśniał na ładnie wykończonych, pasowych wargach. Nawet tłumacz, ascetycznie dziewczęcy Nikita, parzyłyby na nią bez końca.

Ale Iwan i neurolog badają już chorego i Nikita pośpieszył do nich.

Stan Stiepana w ciągu kilku ostatnich dni bardzo się pogorszył. Przed przyściem lekarzy był znów nieprzytomny i teraz leżał na pościeli nieruchomo, jak trup, z przewróconymi oczami. Niemłoda żona Stiepana zaczęła płakać, rozplakała się również dzieciaki. Nawet Kadka, sposepniała i rozplakała się: bała się strasznie umarłych i szkoda jej było swagry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczerza

Potrzebny antykwariat

Dom Książki, posiadający na terenie miasta kilkanaście księgarni, na ogół dobrze zaopatruje szerokie rzesze wrocławian w książki i wydawnictwa. Co prawda istniejąca sieć placówek Domu Książki nie jest szczególnie rozpięta, gdyż większość z nich znajduje się w śródmieściu, natomiast peryferie są traktowane po macoszemu, ale błęd ten w przyszłości łatwo da się naprawić. Natomiast do dnia dzisiejszego nie ma w mieście placówki antykwarycznej Domu Książki.

O placówkę taką dopominają się już od dłuższego czasu zarówno uczeni, jak i dorośli miłośnicy książek.

Niektóre księgarnie zajmowały się do niedawna skupem i sprzedażą książek używanych. Ostatnio jednak nikt nie interesuje się tym zagadnieniem. Tymczasem zapotrzebowanie jest duże i trzeba się tą sprawą zająć. Uważamy, że należy to do zakresu działalności Domu Książki, który czym prędzej powinien otworzyć placówkę sprzedaży i skupu używanych książek. Jeśli nie ma odpowiedniego lokalu, to wystarczy w jednej z księgarni w śródmieściu otworzyć specjalny dział antykwaryczny.

Sądymy, że Dom Książki wypowie się w tej sprawie i poinformuje nas, jakie istnieją możliwości uruchomienia takiego działu. Warto dodać, że w innych miastach antykwariaty Domu Książki już istnieją.

TUWICZ.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Posiedzenie Prezydium Woj. Komitetu Obronców Pokoju odbędzie się dziś o godz. 17 w lokalu WKOP przy ul. Podwale Oławskiej 2a.

Drugie miejsce i premię zdołali pracownicy finansowi i księgowi Wr. Zakł. Przem. Odzież. Wsparciem finansowym z innej zakładu w Polsce na odzież wprowadzenia jednolitego planu kont, usunięcia założeń, sporządzenia prawidłowych zapisków rachunkowych itp. Pracownikom działu finansowego WZPO wnieśliśmy sukcesu i życzymy zdobycia pierwszego miejsca w najbliższym etapie.

Instruktorzy świetlicowi zgłaszają się gromadnie do komisji kwalifikacyjnych Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki, które zakwalifikują was do właściwej grupy, ponadto będziecie mieli prawo należenia do Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Zgłoszenia należy kierować do Zw. Zaw. Prac. Kult. i Szt., Wrocław, Mazowiecka 17, pokój 430.

Na najbliższym posiedzeniu naukowym Polak. Tow. Matematycznego, które odbędzie się dn. 5 bm. o godz. 17 w sali 106 Politechniki, dr. W. Szmielew wygłosi referat „O twierdzeniach wspólnych wszystkim teoriom zupełnym i aksjomatyzowalnym”.

Zapomogli i stypendia za miesiąc grudzień są do odebrania w komisji okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich, pl. Uniwersytecki 7, III p., w dniach 4 i 5 stycznia br.

Dlaczego w sprzedaży nie ma tabaki? — zapytuje nas jeden z czytelników. Twierdzi on, że zażywa tabakę jako lekarstwo i bez niej bardzo cierpi. Może PMT odpowie nam na to pytanie?

Ani jeden budynek we Wrocławiu nie będzie wcześniej remontowany, zanim eksperci nie zbadają go i nie przeprowadzą ekspertyzy grzybobawczej. Walka z grzybem mieszkaniowym ma się rozpocząć we Wrocławiu na wielką skalę.

Legitymacja Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Stanisława Nitarskiego, znaleziona w Muzeum Historycznym, jest do odebrania w redakcji „Słowa”.

Kandydat na korektora ze znajomością pracy drukarskiej, który zgłaszał się do redakcji w sprawie pracy, proszony jest o niezwłoczne przybycie do sekretariatu technicznego redakcji „Słowa” (pokój 210).

Reportaż z życia codziennego

Budżet rodziny Sarków

Rosół pachniał naprawdę apetycznie. Mały Janek raz po raz chwycił za spódnicę matki, dopominając się o jedzenie. Ojciec, jak na złość, nie przychodził z pracy. Nawet zawsze spóźniając się Halka wróciła już z popołudniowych zajęć w Szkole Zawodowej na Bosak-Haukego i usiadłszy przy oknie, zagłębiła się w lekturze jakiejś powieści.

Dzwonek u drzwi wejściowych elektryzował wszystkich. Sarkowa przywitała męża z leką w wyrazie:

— Już myślałam, że zapomniałeś numer domu. Obiad całkiem wyszły!

Bronisław Sark nie słuchał wymówek. Zrzucił w przedpokoju jesienkę i zaraz od progu gadał „wypalił”:

— Wiesz co, stara, mieliśmy w PKP masówkę w sprawie obniżki cen. Prelegent tak nam wszystko wyłożył, że nawet ostatni ciemniak pojął by, komu ją zawdzięczamy. Mnie tłumaczył nie trzeba — dodał, — przecież gazety czytam. Ale ta ci słusznie Goździenko...

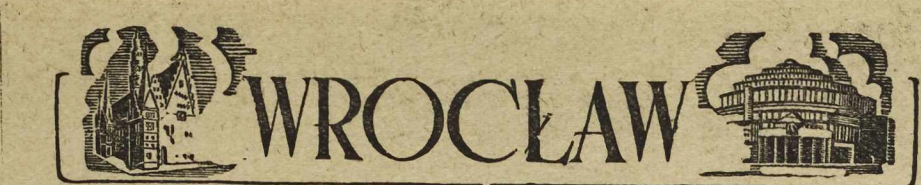
Zona przerwała wywody Bronisława wyciągając mu w ręce kartkę zapisanego papieru.

— A to co?

Sark z trudem odsłabizował zakreślony budżet rodzinny na styczeń. Wśród wielu pozycji znalazł i taką: „wieczne pióro dla Halki — 79.— zł”.

— Skąd weźmiesz pieniądze na takie drogie pióro? — zapytał z niedowierzaniem.

I wtedy Zofia Sarkowa przedstawiła mu najwspanialsze



„Trójki Pokoju” znów zapukają do naszych mieszkań Buciki, odzież i swetry przyjmuje się jako dary dla dzieci koreańskich

W Korei szaleje wojna. Amerykańscy imperialiści mordują bezbronną ludność, burzą miasta i palą wsie. W wojnie tej tysiące rodzin straciły swych ojców i opiekunów, setki tysięcy dzieci nie ma dachu nad głową.

Naród nasz, wraz z wszystkimi postępowymi ludźmi świata, solidaryzuje się z ofiarami amerykańskiej agresji w Korei. Matki i ojcowie polskich dzieci postanowili pomóc bezdomnym sierotom. Zainicjowana została zbiórka darów noworocznych dla dzieci koreańskich. Akcja, zakrojona na szeroką skalę, objęła cały kraj. Zbiórka podarunków zajęły się Komitety Obronców Pokoju.

We Wrocławiu ukonstytuowała się Komisja Zbiórkowa przy Miejskim Komitecie Obronców Pokoju. Na czele jej stanął ob. Barczyk — przewodniczący Prezydium M. R. N. Wyłoniono również

sekcję propagandową, pracującą pod przewodnictwem dr. Bartmańskiego — pracownika Uniwersytetu i sekcję organizacyjną, działającą pod przewodnictwem — ob. Niwińskiej — działaczki społecznej. W bieży tygodniu analogiczne komisje powstały przy Obwodowych i Blokowych Komitetach Obronców Pokoju na terenie całego miasta.

Już dzisiaj wyruszą na miasto „trójki pokoju”, które zajmą się zbiórką. Na terenie każdego bloku pracować będą dwie „trójki”, które zawiadają o każdym mieszkańcu. Zbiórka połączona jest z akcją sprawozdawczą z obrad

Kongresu Pokoju. Działacze rozdają obywatelom pisma i broszury, traktujące o uchwałach Kongresu. Każda trójka otrzymała zaświadczenie, upoważniające do zbiórki, oraz listę.

Ofiary są dowolne. Przyjmowane są: buty dziecięce, odzież, swetry, wełna itp. „Trójkom” nie wolno przyjmować ofiar pieniężnych. Zbiórka trwać będzie przez cały styczeń.

Komisja zorganizuje w sobotę, tj. 6 bm., o godz. 17 zabawy taneczne, połączone z występami artystycznymi. Dochód z nich przeznaczony będzie na zakup odzieży dla dzieci koreańskich. Zabawy odbędą się w Studio Polskiego Radia, Domu Kultury Związków Zawodowych i Domu Kultury „Energetyk”. Bilety w cenie 1 zł rozprowadzają Związki Zawodowe. (Z. Z.).

Czy kierownictwo WZPO wie że w żłobku zakładowym przy ul. Nowotki piec dymi jak lokomotywa a w kuchni dietetycznej myje się dzieci?

Wraz z dr. Kuczyńskim, zastępcą naczelnika Wydziału Zdrowia przy M. R. N. udaliśmy się na inspekcję żłobka Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. Nowotki.

Już w bramie witają nas rozsypane śmieci. W piwnicy pęka rura, z której woda leje się jak z rynny, utrudniając dojście do węgla. Gwóźdź przy drzwiach portierni „imi-

tuje” kłamkę. Nic dziwnego, że wiele przychodzących tu matek pokaleczyło sobie ręce.

W kuchni brak wentylacji. W przyległym magazynie, mięso zamiast w lodówce, leży w skrzyni. We wszystkich pomieszczeniach budynku nie brak kurzu. W pokoju dla milusińskich — chłódno.

Nie dziwnego — stwierdza lekarz po skontrolowaniu termometru, — w pokoju jest

8° ciepła, a winno być ponad 18°.

Duszne i zaciekle powietrze nie świadczy o czystym wnętrzu sali. W jadalni zastaliśmy nieuprzątnięte naczynia. W jednym pokoju kaflowy

piec dymił, jak lokomotywa. Na każdym z pięter pracownicy urządzili prowizoryczną szatnię, wieszając okrycia na wieszakach ściennych. Personel pracuje w brudnych fartuchach. W kuchni dietetycznej myje się dzieci. Żłobek

ma wprawdzie pokój dla matek karmiących — lecz nieczynny. Matki karmią w małym pomieszczeniu, podobnym do przedsionka.

Czy dyrekcji, Radzie Zakładowej i wydziałowi socjalnemu W. Z. P. O. wiadomo, że we Wrocławiu są dziesiątki wzorowych żłobków i przedszkoli, a placówka przy ulicy Nowotki stanowi sporadyczny wyjątek? Czy kierownictwo Zakładów Odzieżowych dowiaduje się o życiu swoich placówek dopiero ze szpalt gazet i z protokołów Wydziału Zdrowia? Jeśli tak, to bardzo źle. I najwyższy już czas zmienić obecne warunki, wzorując się na innych żłobkach we Wrocławiu. (H. K.).

Walkę ze spekulacją i likwidację pokątnego handlu prowadzi Społeczna Komisja Kontroli Cen

Zakład fryzjerski. Wszystkie fotele zajęte. W dziale damskim tłok. Panie trzymają głowy w helmach. Fryzjerzy śpią się.

— Gotowe — mówi jeden z fryzjerów.

— Ile place? — pyta klientka.

— Tylko trzydziści złotych — odpowiada uśmiechnięty fryzjer.

— Dlaczego 30? Według cennika tylko 21.

— No tak — odpowiada fryzjer, ale pani rozumie teraz karnawał, to trochę drożej...

Klientka wyjmując z torebki zieloną legitymację.

— Jestem ze Społecznej Komisji Kontroli Cen.

Fryzjer zmieszany się i nic nie odpowiedział.

Komisja walczy z nadużyciami.

W okresie świątecznym przeprowadziliśmy 600 inspekcji. Znacznie pomaga nam Liga Kobiet. Związki Zawodowe i Szkoła Prawnicza — informuje nas przewodniczący Komisji.

— Nasze najważniejsze zadanie, to walka z wszelkiego rodzaju spekulacją. Akcją likwidowania handlu fałszykowego, wykupujących towary w sklepach handlu upośledzonego, dała doskonałe wyniki. Już dziś można stwierdzić, że handel fałszykowy we Wrocławiu nie istnieje.

W związku ze zniżką cen przeprowadzamy kontrole masarń, sklepów elektrotechnicznych i skórzanych. Dotychczas stwierdzono kilkanaście wypadków nieprzestrzegania nowych cen.

Jakie kary są nakładane na spekulantów?

— Karzemy grzywną od 150 do 3.000 zł. Sprawy większych nadużyć kierujemy do sądu.

Jakie plany ma Komisja na najbliższy okres?

W tych dniach przeprowadzimy kontrole mleka. Ponadto wspólnie z Filmem Polskim będziemy likwidowali paskarzy kinowych, którzy wykupują bilety, a potem sprzedają je po wyższych cenach. (bron)

Najprawdopodobniej już w pierwszym kwartale br. wybudowanych zostanie kilka kiosków tego typu, mających własną szatnię, magazyn itp.

MHD planuje również wysłać na miasto 20 wózków z owocami i jarzynami. (H. K.)

Wszystkie punkty naprawcze obuwniczych przyjmują zamówienia

W odpowiedzi na nasz artykuł o placówkach naprawy obuwniczych, Związek Spółdzielni Rzemieślniczych nadesłał nam obszerne wyjaśnienie. Okazuje się, że zaobserwowane w grudniu ub. roku pewne trudności w wykonywaniu naprawy obuwniczych wywołane zostały niedostatecznym przydziałem skór naprawczych.

Winę za ten stan rzeczy ponosi po części Związek Spółdzielni

Rzemieślniczych, który postarał się o przydział zbyt późno i poszczególne warsztaty naprawcze nie otrzymały na czas surowca.

Błąd ten został już naprawiony i wszystkie placówki naprawcze, a jest ich ogółem 30, w bieżącym miesiącu będą ograniczeń przyjmować bez zamówienia, zwłaszcza że i przydział skór na styczeń został znacznie powiększony.

Mówimy o naszym mieście

Zyczenia

W nowym roku pozwalamy sobie niektórym instytucjom wrocławskim złożyć naprawdę szczerze życzenia. M. in. życzymy Barowi Miecznemu, by jak najprędzej wprowadził sprzedaż chleba razowego; piekarniowi PSS — wypieku dobrych bułeczek w rozmaitych gatunkach; lokalom gastronomicznym — nareszcie dobrej obsługi i zawsze „jadalniczy” potraw; dozorcóm nieruchomości — dużo popołudni do posypywania chodników; ZOM-owi — tylko tyle śmieci, ile zdoła uprzątnąć; Miejskim Zakładom Komunikacyjnym — większej ilości wózków tramwajowych, a sklepom MHD — kilku ton musztardy.

Operze wrocławskiej życzymy 2-miesięcznych wakacji, kinoteatrom „Scala” i „Pokój” — dużo opatu, czterem cyrkom, stacjonującym we Wrocławiu — własnej sali, zespołom świetlicowym — wicie spełnione.

Sobie zaś życzymy, aby te wszystkie życzenia zostały całkowicie spełnione. (Ster)

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11. Telefony: 51-98, 61-09, 45-33. Wydawnictwo i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja rekrutacji nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-2-11005

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4,05 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”. Konto PKO VIII-1302.

Prawie 3 miliony zł kosztować będzie naprawa dróg i mostów w roku bieżącym

Wydział Dróg i Mostów Prezydium MRN wykonał plan na rok 1950 z nadwyżką. Zamiast przewidzianych napraw obejmujących powierzchnię 34.153 m kw., wykonano prawie trzy razy więcej, bo 99.717 m kw.

Roboty prowadzone były na placu 15 Grudnia, na ul. Krakowskiej, Obornickiej, Powstańców Śląskich i w Rynku.

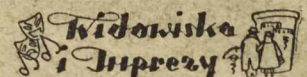
Działalność Wydziału Dróg i Mostów ogranicza się do remontów i napraw. Wrocław posiada 593 km używanych ulic, o powierzchni z górą 4 mil. m kw., oraz kilkadziesiąt mostów, a utrzymanie ich w należytym stanie nastręcza poważne trudności.

W tym roku planuje się naprawę około 70.500 m kw., z tego 21.500 m kw. przypada

na chodniki. Remontowane będą ulice, wytypowane przez Miejskie Urzędy Obwodowe.

W roku bieżącym Prez MRN odremontuje także kilka drewnianych mostów na peryferiach miasta, jak most Bolesława Krzywoustego na Widawie, Swojecki (na Kanale Powodźowym), Strzemiński i Żernecki na Ślesie, Ratyński i Brodzki na Bystrzycy. W Złotnikach wzniesiony zostanie nowy prowizoryczny most drewniany.

Koszt remontu mostów wrocławskich wyniesie ok. 720 tys. zł, zaś koszt remontu chodników i ulic — 1.500 tys. zł. (ZZ)



Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, godz. 19 „Złoty Kogucik”

POLSKA, godz. 19 — „Tysiąc walecznych”

KAMERALNY, godz. 19 — „Obcy cień”

MŁODEGO WIDZA, godz. 19.15 — „Przyjaciele”

Wystawy

MUZEUW ŚLĄSKIE: 1) „Techniki graficzne”; 2) „Ceramika artystyczna”

Z.P.A.P., ul. Stalingradzka 26 — „Architektura wnętrz i sztuka dekoracyjna”

Repertuar kin

SLASK — „Spisek bankrutów” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Brunatna pajęczyna” (NRD), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Śpiewak Nieznany” (franc.), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Upadek Berlińska” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

POKÓJ — „Milczenie jest złotem” (franc.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

POLONIA — „Synowie” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Oni mają ojczyznę” (radz.), godz. 15. 17. — Program aktualności — godz. 19, 20 i 21.

TECZA — „S/S Orzeł zaginiony” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

FAMA — „Historia jednego wynalazku” (radz.). Czynne: czwartek i piątek godz. 19, sobota godz. 17 i 19, niedziela godz. 14.45, 17 i 19.

ROBOTNIK — „Dzień kapitana Granta” (radz.). Czynne: czwartek i piątek godz. 19, sobota godz. 17 i 19, niedz. godz. 13.45, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Wyspy Hawańskie”, otwarty od godz. 9 do 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

Noce dyżur aptek

Pod „Lwem”, pl. PKWN 2.

Pod „Opatrznością”, Stalina 51.

„Nowa Apteka”, Piastowska 36.

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA: Szpital Miejski nr 3 (oddz. chir. i wewn.) Szpital Miejski nr 5 (oddz. dziec.).

Kurs języka międzynarodowego — esperanto — rozpoczyna się dn. 15 bm. Zapisy przyjmuje sekretariat wrocławskiego oddziału Zw. Esperantystów, ul. Świerczewskiego 104, II p.